

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2011 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Kłodnicki
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Agnieszka Piotrowska (spr.)
Protokolant:	Justyna Łupkowska

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2011 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 29 października 2010 r. sygn. akt I C 879/08

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 maja 2010 r. do dnia zapłaty i w punkcie VI o tyle tylko, że kwotę 4.012 zł. podwyższa do kwoty 6.512 zł., nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu;**

**2. dalej idącą apelację oddala;**

**3. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda Z. W. zadośćuczynienie w kwocie 74.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.08.2007 r., 6.236,37 zł tytułem kosztów leczenia, ustalił, że strona pozwana będzie ponosić odpowiedzialność na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 20.01.2007 r., umorzył postępowanie w zakresie cofniętego przez powoda żądania, dalej idące roszczenie (o zwrot utraconych dochodów i rentę wyrównawczą) oddalił, nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej, nakazał stronie pozwanej uiszczenie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego (...) kwoty 4.012 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od zasądzzonego powództwa, zaś pozostałą częścią opłaty obciążył Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 20 stycznia 2007 r. autobus linii (...), którym jako pasażer podróżował powód Z. W., zderzył się we W. z samochodem marki VOLVO. Sprawca wypadku posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) S.A. z siedzibą w W..

Z miejsca wypadku powód jeszcze przed przyjazdem policji pojechał taksówką na Izbę Przyjęć Szpitala (...) we W., gdzie po wykonaniu badań RTG, rozpoznano u niego uraz głowy, klatki piersiowej, skręcenie kręgosłupa szyjnego oraz prawego barku. Powód odmówił pozostania w szpitalu na obserwacji ze względu na brak ubezpieczenia zdrowotnego.

Przed wskazanym wypadkiem komunikacyjnym, powód leczył się u ortopedy i chirurga z powodu urazu kolana lewego, złamania żeber, skręcenia stawu skokowego, stłuczenia prawej stopy urazu barku prawego. Korzystał z porad specjalisty, kilka razy przebywał w szpitalu, wykonano u niego artroskopię z częściową resekcją łąkotki. Uskarżał się też na bóle kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, bóle głowy, bóle w odbycie.

Po wypadku powód, nie posiadający na terenie Polski, z uwagi na pracę za granicą, ubezpieczenia zdrowotnego, pozwalającego na korzystanie ze świadczeń zdrowotnych finansowanych przez NFZ, korzystał z prywatnych porad lekarzy chirurga ortopedy, laryngologa, okulisty, psychiatry, płacił za badania diagnostyczne i zabiegi rehabilitacyjne. Nie podjął pracy zarobkowej, a leczący go lekarze stwierdzali, że jest niezdolny do pracy zarobkowej w dotychczas wykonywanym zawodzie.

Powód ma wykształcenie zawodowe, jest stolarzem. Po ukończeniu szkoły w 1985r. pracował w wyuczonym zawodzie na podstawie umów o pracę, w tym przy renowacji pałacu w B. w 2001 roku.

W latach 2003 i 2004 powód pracował w Niemczech w charakterze stolarza. Od marca 2006 r. prowadził na terenie Niemiec zarejestrowaną działalność gospodarczą w ramach spółki cywilnej z A. C.. Z uwagi na rozpoczęcie tej działalności i wysokie składki, wspólnicy nie posiadali ubezpieczenia społecznego ani zdrowotnego na terenie Niemiec, co jest w Niemczech dopuszczalne. Mieli jedynie obligatoryjne ubezpieczenie OC z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za ewentualne szkody. Powód ubezpieczył się prywatnie od następstw nieszczęśliwych wypadków na terenie Niemiec (A.) i w Polsce (C.).

Działalność powoda i wspólnika w Niemczech w branży usługi budowlane, wykańczanie wnętrz, rozwijała się powoli. Wiosną 2006 roku wspólnicy nie otrzymali wynagrodzenia za wykonane roboty od kontrahenta niemieckiego i zmuszeni byli wrócić do Polski. Od września do grudnia 2006 r. powód wykonywał ze wspólnikiem budowlane roboty wykończeniowe na terenie Niemiec

W ciągu czterech miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej w 2006 r. powód osiągnął udokumentowany i podlegający opodatkowaniu przychód w wysokości 5.704 euro netto.

Przed wypadkiem powód był człowiekiem wesołym, zadowolonym z życia, wspólnie ze swoją partnerką spędzał czas z dziećmi, podróżowali. Ich życie układało się zgodnie, nie kłócili się. Byli aktywni towarzysko – wychodzili do znajomych, do restauracji.

Obecnie powód jest osobą wybuchową, często uskarża się na silne bóle głowy, ma kłopoty żołądkowe, biegunki z krwawieniem, wzdęcia, drżenie rąk, problemy z widzeniem i uskarża się na problemy z mówieniem. Ograniczył kontakty towarzyskie ze znajomymi i wyjścia z domu. Powód ma kłopoty z pamięcią. Nie może dźwigać, drętwieją mu ręce. Ma zawroty głowy i niedosłyszony na lewe ucho. Ma trudności w skupieniu uwagi, jest drażliwy.

Po wypadku . od dnia 20.01.2007 r., powód zaprzestał wykonywania pracy zarobkowej, we wrześniu 2007 r. wyrejestrował działalność gospodarczą w Niemczech, a rodzinę utrzymuje partnerka życiowa powoda, z którą mieszka. Powód jest bierny życiowo, nadal leczy się u psychiatry.

W dniu 21 czerwca 2010 r. w toku trwania niniejszego procesu, powód zarejestrował się w PUP we W. jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. W zaświadczeniu z dnia 28 września 2010 r. lekarz medycyny pracy, do którego powód został skierowany przez Urząd Pracy, stwierdził, że powód jest zdolny do prac chałupniczych i prac lekkich, a przeciwwskazana jest dla niego praca ciężka fizyczna, precyzyjna, odpowiedzialna, obciążająca psychicznie, na wysokości, w hałasie, w nocy, przy obsłudze maszyn, urządzeń w ruchu, w pozycji wymuszonej, w pozycji stojącej, w kontakcie ze środkami chemicznymi.

Powód zgłasza się w wyznaczonych terminach do pośrednictwa pracy, jednakże nie otrzymał dotychczas skierowań na rozmowy do pracodawcy z uwagi na brak, w dniach jego wizyt, ofert pracy zgodnych z jego kwalifikacjami zawodowymi i przeciwwskazaniami zdrowotnymi.

W związku z wypadkiem rozpoznano u powoda stan po urazie głowy, encefalopatię pourazową, stan po urazie barku prawego, pourazowy zespół bolesnego barku prawego bez istotnego upośledzenia funkcji, stan po skręceniu kręgosłupa szyjnego z niewielkim zespołem bólowym przykręgosłupowym.

Doznane przez powoda urazy głowy, kręgosłupa szyjnego i prawego barku spowodowały trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda wynoszący 40%, co nie obejmuje współistniejących z encefalopatią zaburzeń o charakterze psychicznym. Brak u powoda cech afazji (zaburzeń mowy).

Brak jest związku przyczynowego z wypadkiem stwierdzonych w badaniach neurograficznych zaburzeń przewodnictwa nerwu ośrodkowego (tzw. zespół cieśni) kanału nadgarstka oraz malformacji naczyniowej.

Dysfunkcja wynikająca z urazów narządu ruchu oraz układu nerwowego jest niewielka, a rokowania są dobre.

Sąd ustalił dalej, że ze względów neurologicznych i ortopedycznych powód nie może być uznany za całkowicie ani częściowo niezdolnego do pracy. Niezdolność do pracy bezpośrednio po wypadku trwała w 2007 roku około kilku tygodni i nie przekraczała 180 dni.

W następstwie urazu głowy w wyniku wypadku, u powoda rozwinęły się organiczne zaburzenia osobowości i zachowania - encefalopatia ze zmianami charakterologicznymi pozostającymi w bezpośrednim związku z wypadkiem, a obejmującymi: zmianę stylu życia, profilu potrzeb, motywacji, stosowania mechanizmów obronnych i strategii radzenia sobie ze stresem. Pozostałe objawy mają charakter wtórny i są mniej lub bardziej kształtowane przez psychiczne mechanizmy nieświadome powoda.

Brak jest związku przyczynowego z wypadkiem pozostałych zaburzeń o charakterze psychicznym, na które uskarża się powód, w tym objawiających się zaburzeniami mowy.

Powód zgłasza szereg skarg somatycznych rozmaitego typu, które nie pasują do żadnego zespołu psychopatologicznego. Powód prezentuje się jako osoba bardziej chora, niż jest to w rzeczywistości. Część objawów występujących u powoda jest symulacją, część jest rzeczywista, a część jest wynikiem agravacji, czyli wyolbrzymiania objawów.

Aktualnie powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia psychiczne. Niezdolność ta powstała od dnia 20 stycznia 2007r. Powód nie powinien pracować na wysokości, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać maszyn ciężkich, ani sprawować funkcji kierowniczych. Może natomiast wykonywać wyuczony zawód stolarza.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu ze względu na stwierdzone zaburzenia psychiczne wraz z encefalopatią pourazową wynosi 50%, a rokowania co do istotnej poprawy jego stanu zdrowia w tej mierze są złe.

W następstwie wypadku w dniu 20 stycznia 2007 r. wystąpił u powoda niedosłuch ucha lewego. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wynosi z tego tytułu 10%.

Powód nie pozostawał niezdolny do pracy, ani po wypadku ani obecnie, z przyczyn laryngologicznych. Przeciwwskazana jest praca w narażeniu na hałas patogenny, przy maszynach, w ruchu, na wysokości.

Stan słuchu nie zaburza społecznej wydolności powoda i jest wystarczający do swobodnego porozumiewania się. Niedosłuch może ulec poprawie po zastosowaniu aparatu słuchowego.

Sąd Okręgowy ustalił dalej, że na wniosek powoda, (...) S.A., w którym powód posiadał wykupione przez siebie ubezpieczenie, ustalił 50% uszczerbek na zdrowiu i wypłacił powodowi świadczenie z tytułu ubezpieczenia w kwocie około 200.000 zł. Część pieniędzy została zainwestowana, a pozostała część przeznaczona na zaspokojenie bieżących potrzeb powoda i jego rodziny.

W dniu 30 stycznia 2007 r. powód zgłosił stronie pozwanej szkodę osobową wynikającą z wypadku, jaki miał miejsce w dniu 20 stycznia 2007 r.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 26.000 zł, pokryła koszty leczenia w kwocie 824,50 zł. Ponadto, w dniu 25 września 2007 r. strona pozwana przyznała powodowi zwrot kosztów badania TK uszu w kwocie 350 zł.

Po przeprowadzeniu badań lekarskich powoda (laryngologicznych i neurologicznych) strona pozwana ustaliła, że faktyczny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda spowodowany wypadkiem wynosi 26 %.

W piśmie z 24 sierpnia 2007 r. strona pozwana poinformowała powoda, że po przeprowadzeniu postępowania w sprawie zgłoszonej szkody na osobie, na podstawie zgromadzonej dokumentacji oraz po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, zostało mu przyznane.

W piśmie z dnia 26 marca 2008 r. pełnomocnik powoda wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł, dalszych kosztów leczenia w kwocie 372 zł oraz zwrotu utraconych zarobków, a żądania te powód ponawiał w kolejnych pismach kierowanych do strony pozwanej.

Po dodatkowych badaniach powoda, komisja lekarska powołana przez stronę pozwaną nie stwierdziła przeciwwskazań psychiatrycznych do podjęcia pracy przez powoda, ani uszczerbku na zdrowiu ze względów okulistycznych.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2008 r. strona pozwana poinformowała powoda, że uznała jego roszczenie w zakresie utraconych dochodów w wysokości 7.057,62 zł za okres od 20 stycznia 2007 r. do 30 maja 2007 r. oraz dalsze roszczenie z tytułu kosztów leczenia w wysokości 95 zł.

Sąd ustalił dalej, że ponad kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną w toku likwidacji szkody, powód poniósł wydatki na leczenie, pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 20 stycznia 2007 r. w łącznej wysokości 6.236,37 zł.

Na powyższą sumę składają się: koszty zakupu leków przeciwbólowych, przeciwzapalnych, antydepresyjnych, psychotropowych, poprawiających pamięć, leków stosowanych w schorzeniach neurologicznych, leków uspokajających w łącznej wysokości 4.516,37 zł oraz koszty porad psychiatrycznych, ortopedycznych, neurologicznych łącznie 1.720 zł. Brak jest związku przyczynowego między skutkami wypadku z dnia 20 stycznia 2010 r. a wydatkami powoda na zakup leków na potencję oraz leków związanych ze schorzeniami urologicznymi.

Na tle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania że powództwo Z. W. zasługuje na częściowe uwzględnienie w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia co do kwoty 74.000 zł oraz co do wykazanych przez niego wydatków na leczenie w kwocie 6.236,37 zł.

W toku postępowania likwidacyjnego, strona pozwana wypłaciła powodowi ostatecznie kwotę 26.000 zł zadośćuczynienia, 1.268,50 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków na leczenie oraz 7.057,62 zł tytułem pokrycia utraconych dochodów z pracy zarobkowej.

Uwzględniając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne odnoszące się do zakresu cierpień psychicznych i fizycznych powoda oraz skutków wypadku dla dotychczasowego trybu życia, Sąd I instancji uznał, że „odpowiednią sumę” zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc stanowi łącznie kwota 100.000 zł jako adekwatna do rozmiaru krzywdy, tak więc zasądzona w wyroku kwota 74.000 zł uzupełnia już wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu należność. Przyznana zaś powodowi kwota 6.236,37 zł rekompensuje wydatki poczynione na zakup leków związanych ściśle ze skutkami wypadku. Nie znalazł natomiast Sąd podstaw do zasądzenia na rzecz powoda dalszej kwoty 102.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oceniając je jako wygórowane.

Oddaleniu podlegało także powództwo w zakresie utraconych dochodów, oraz renty uzupełniającej wobec nie wykazania przez powoda podstaw faktycznych tych żądań.

Odnosząc się do żądania zasądzenia utraconych przez powoda wskutek wypadku dochodów z pracy zarobkowej w wysokości 43.392,14 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty za okres od 20 stycznia 2007 r. do dnia 10 września 2007 r.; kwoty 127.807,35 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa za okres od dnia 11 września 2007 r. do dnia 31 sierpnia 2009 r.; kwoty 26.868,77 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty za okres od 1 września 2009 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. oraz kwoty 20.529,84 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, płatnej od dnia 1 maja 2010 r. do 10-go dnia każdego miesiąca, Sąd I instancji rozważył w pierwszej kolejności zasadność podniesionego przez stronę pozwaną w piśmie procesowym z dnia 27.04.2010 r. (k. 459) zarzutu przedawnienia roszczeń powoda, w zakresie, o jaki rozszerzył on powództwo w piśmie procesowym z dnia 19.04.2010 r. (k.470-480), a mianowicie co do roszczenia o zadośćuczynienie ponad kwotę 74.000 zł, roszczenia o odszkodowanie za utracone dochody ponad kwotę 43.392,14 zł, odszkodowanie za poniesione koszty leczenia ponad kwotę 407,50 zł oraz w całości co do roszczenia o rentę uzupełniającą .

Odwołując się do treści art. 442<sup>1</sup> § 1 kc. oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, Sąd I instancji podniósł, że powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia w dniu wypadku, a więc 20 stycznia 2007 r., tak więc termin przedawnienia, co do zasady zgodnie z powyższymi przepisami powinien upłynąć w dniu 20 stycznia 2010 r.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Wniesienie przez powoda pozwu w dniu 24.09.2008 r. (prezentata k.2) przerwało zatem bieg przedawnienia roszczeń powoda .

Zdaniem Sądu, należy jednak podzielić wyrażany w orzecznictwie sądowym oraz w doktrynie prawa cywilnego pogląd, z którego wynika, że wniesienie pozwu skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia jedynie w znaczeniu materialnoprawnym. W obowiązującym stanie prawnym (po uchyleniu art. 321 § 2 kpc) straciło natomiast aktualność stanowisko, zgodnie z którym wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przerywało bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442 k.c., także co do roszczeń przyszłych nie objętych żądaniami pozwu, jeżeli możliwość ich powstania w przyszłości wynika z faktów przytoczonych przez powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego, aktualnie w sytuacji związania sądu orzekającego granicami żądania także w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania będącego przedmiotem procesu – przerwaniu ulega bieg przedawnienia roszczenia objętego pozwem i w takim rozmiarze, jaki został zgłoszony w żądaniu.

Skoro zaś przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych w rozpoznawanej sprawie na skutek wniesienia pozwu dotyczyło tylko żądań w granicach pierwotnie określonych w pozwie, to tym samym, po rozszerzeniu powództwa w piśmie z 29.04.2010 r. powód dochodził już częściowo roszczeń przedawnionych.

Mimo tej konstatacji Sąd I instancji poddał merytorycznemu osądowi całość zgłoszonych przez powoda powyższych żądań.

Opierając się na zgromadzonym w sprawie materiale, Sąd stwierdził, że bezzasadne były: żądanie powoda zapłaty na jego rzecz odszkodowania za utracone korzyści obejmujące dochody, jakie powód mógłby uzyskać w okresie od 20 stycznia 2007 r. do dnia 10 września 2007 r. (43.392,14 zł), od 11 września 2007 r. do 31 sierpnia 2009 r. (127.807,35 zł) oraz od 01 września 2009 r. do 30 kwietnia 2010 r. (26.868,77 zł), a także żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej renty wyrównawczej wynoszącej 20.529,84 zł płatnej miesięcznie do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od 1 maja 2010 r.

Zgodnie z art. 444 § 2 kc, w razie uszkodzenia ciała, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W przypadku całkowitej lub częściowej utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej spowodowanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, art. 444 § 2 kc przyznaje zatem poszkodowanemu roszczenie o rentę. Niemniej jednak, roszczenie to przysługuje tylko w wypadku, gdy następstwa te są trwałe. Jeśli natomiast utrata zdolności zarobkowej jest przemijająca poszkodowanemu przysługuje odszkodowanie w postaci utraconego zarobku (art. 361 § 2 kc).

W przypadkach obu roszczeń ich podstawę stanowi ustalenie, że wskutek wypadku poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej.

Zdaniem Sądu I instancji, wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego potwierdziły, że po wypadku powód był niezdolny do pracy jedynie przez okres około kilku tygodni, w żadnym wypadku nie dłużej niż 180 dni. Ze względów neurologicznych i ortopedycznych powód nie może być uznany za całkowicie ani częściowo niezdolnego do pracy. Zarówno po wypadku, jak i obecnie, powód nie pozostaje też całkowicie niezdolny do pracy z przyczyn laryngologicznych, jakkolwiek przeciwwskazana jest praca w narażeniu na hałas patogeniczny, przy maszynach, w ruchu i na wysokości.

Jedynie w zakresie następstw psychiatrycznych Sąd ustalił, że powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia psychiczne. Powód nie powinien co prawda pracować na wysokości, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać maszyn ciężkich, ani sprawować funkcji kierowniczych, ale może wykonywać wyuczony zawód stolarza.

Sąd podniósł, że przeprowadzone w sprawie postępowanie nie potwierdziło zasadności roszczeń powoda w tym zakresie, w jakim opierał je na twierdzeniu, że na skutek wypadku pozostaje on całkowicie trwale niezdolny do pracy. Natomiast brak było twierdzeń mogących podlegać weryfikacji w postępowaniu dowodowym, odnośnie tego, w jakim stopniu istniejąca niezdolność do pracy jedynie w zakresie następstw psychicznych wypadku, wpłynęła na zdolności zarobkowe powoda, a Sąd nie może w tym przypadku zastępować strony zarówno w zakresie twierdzeń, jak i inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania ich prawdziwości.

Sąd miał na uwadze to, że powód przez kilka lat po wypadku całkowicie wyłączył się z aktywności zawodowej. Nie tylko nie podjął on próby wykorzystania istniejącej zdolności zarobkowej, ale nawet nie zarejestrował się jako bezrobotny w urzędzie pracy, ani nie korzystał z żadnych dostępnych form aktywizacji zawodowej.

Dopiero w dniu 21 czerwca 2010 r. powód zarejestrował się jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku i jak wynika z przedłożonego do akt zaświadczenia zgłasza się w wyznaczonych terminach do pośrednika pracy, jednakże nie otrzymuje ofert pracy zgodnych z jego kwalifikacjami zawodowymi i przeciwwskazaniami zdrowotnymi wynikającymi z zaświadczenia lekarza medycyny pracy do którego skierował powoda Urząd Pracy. Co prawda, w zaświadczeniu z dnia 28 września 2010 r. lekarz medycyny pracy stwierdził, że powód jest zdolny do pracy tylko

na stanowiskach dotyczących lekkich prostych prac chałupniczych, nie mniej jednak dla Sądu miarodajną podstawą ustaleń faktycznych w tym zakresie są wyjaśnienia uzyskane od biegłych w sporządzonych opiniach.

Pełnomocnik powoda mógł takie zaświadczenie przedłożyć sądowi wcześniej, gdyby powód wcześniej, a nie tuż przed zakończeniem procesu, zarejestrował się jako poszukujący pracy w Urzędzie Pracy. Składając te dokumenty po ponad dwóch latach procesu pełnomocnik powoda nie wnosił o uzupełniającą opinię biegłych, w której mogliby oni odnieść się do stwierdzeń lekarza medycyny pracy odnośnie przeciwwskazań do pracy powoda.

Dlatego jak wyżej wspomniano miarodajna dla sądu ocena możliwości zatrudnienia powoda pochodzi od biegłych sadowych, a nie z przedłożonego zaświadczenia. Nadto należy stwierdzić, iż informacja Urzędu Pracy dotyczy braku ofert pracy dla powoda, nie tylko przy inaczej określonych przeciwwskazaniach do pracy ale też pochodzi z okresu niecałych 4 miesięcy. Tymczasem powód zdolność do pracy, po wypadku odzyskał po 6 tygodniach, nie później niż po 180 dniach. Miał więc możliwość w dużo dłuższym okresie poszukiwać pracy, czego nie czynił. Tym samym stwierdzenie o braku ofert pracy dla powoda w okresie 4 miesięcy nie jest dla sądu miarodajne dla przyjęcia, iż powód nie miał możliwości znaleźć pracy po wypadku w zakresie w jakim określili to biegli sądowi.

Ponadto Sąd I instancji zważył, że szkoda w postaci utraty spodziewanych korzyści ma zwykle charakter hipotetyczny. dlatego też w orzecznictwie akcentuje się konieczność wykazania jej realności z tak dużym prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Utrata zysku musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (art. 6 kc). Wprawdzie nie w sensie wykazania co do tego pewności jego osiągnięcia, ale z takim dużym, prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wskazał dowodów na realne możliwości osiągnięcia przez niego dochodów, których domagał się od strony pozwanej w kolejnych pismach procesowych, rozszerzających żądanie pozwu, ponad kwotę 7.057,62 zł wypłaconą powodowi tytułem rekompensaty za dochody utracone w okresie niezdolności do pracy na skutek wypadku, tj. od 20 stycznia 2007r. do 30 maja 2007 r.

Powód nie wykazał także, aby w okresie niezdolności do pracy mógł uzyskać wyższy dochód, niż zostało to przyjęte przez stronę pozwaną. Z przedłożonej przez niego dokumentacji nie wynika, aby ponad zarobki wypracowane w ciągu czterech miesięcy 2006 r. uzyskiwał on wyższe dochody, co w stopniu wysoce prawdopodobnym miało by się przekładać na ocenę dochodów możliwych do uzyskania także w 2007 r. Co więcej, zarówno powód, jak i przesłuchiwany w charakterze świadka współnik powoda A. C., potwierdzali, że w różnych okresach działalności mieli problemy z uzyskiwaniem dochodów, płatnościami od kontrahentów itp. W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, że działalność gospodarczą zainicjowaną przez powoda cechowała tendencja wzrostowa, jeśli chodzi o możliwe do uzyskania dochody.

Renta wyrównawcza, o której mowa w art. 444 § 2 kc jest różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie przypuszczalnie osiągnąłby poszkodowany w okresie objętym rentą, gdyby nie wypadek, a wszystkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia.

Na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda nie da się ustalić, choćby tylko w stopniu przybliżonym, jakie dochody powód mógłby uzyskać w okresie, za który domaga się renty, gdyby nie doszło do wypadku, a także jakie dochody może on uzyskiwać wykorzystując zachowaną zdolność do pracy. Nie jest przy tym wystarczające powołanie się tylko na dane o średnich zarobkach na terenie Niemiec publikowane przez niemiecki Urząd Statystyczny, bez odniesienia tego do rozmiarów działalności powoda i dotychczas uzyskiwanych dochodów, kosztów działalności oraz aktualnych realiów gospodarczych.

Z powyższą motywacją Sąd I instancji oddalił powództwo we wskazanym wyżej zakresie. Umorzył także postępowanie co do cofniętego powództwa oraz orzekł o kosztach procesu.

We wniesionej od powyższego wyroku apelacji, powód Z. W., zaskarżając wyrok w części to jest co do punktu I oraz IV, zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. błędną wykładnię przepisu art. 445 § 1 kc w zw. z art. 363 kc, poprzez naruszenie przez Sąd kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi, z wyłączeniem adekwatności rażąco niskiego przyznanego zadośćuczynienia do rozmiaru doznanych przez powoda krzywd i bez korelacji z:

- a) aktualnymi stosunkami majątkowymi,
- b) Drastycznym ograniczeniem możliwości zarobkowych powoda,
- c) niemożnością podjęcia pracy,
- d) wykonywania wyuczonego zawodu,
- e) opieki nad dziećmi,
- f) aktywnego korzystania z życia i rozrywek;
- g) ograniczeniami wykonywania czynności życia codziennego, jak również
- h) stwierdzonego przez biegłych -100 %-wego uszczerbku na zdrowiu.

Apelujący zarzucił dalej naruszenie prawa materialnego – art. 363 § 2 k.p.c. w związku z art. 455 k.c. przez ich niezastosowanie, poprzez niewskazanie terminu, do którego powodowi należą się odsetki ustawowe, jak również niewłaściwe wskazanie terminu, od którego należą się powodowi odsetki ustawowe w ramach zasądzonych na rzecz powoda zadośćuczynienia, zarzucił dalej naruszenie prawa materialnego, tj. błędną wykładnię art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przez błędne uznanie za przedawnione roszczeń powoda zgłoszonych w piśmie procesowym rozszerzającym powództwo z dnia 19 kwietnia 2010 r. , a mimo to zasądzenia przez Sąd I instancji kwoty 6.236,37 zł tytułem poniesionych przez powoda kosztów leczenia (a powód zgłosił rozszerzenie roszczeń z tego tytułu ponad kwotę 407,50 zł w piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r., które to żądania z tego pisma Sąd I instancji uznał za przedawnione) oraz przez pominięcie, że powód zastrzegł w pozwie prawo do modyfikacji przedmiotowo – ilościowej roszczenia w przypadku, gdy opinie biegłych ujawnią uszczerbek na zdrowiu, jak również utratę zdolności do pracy zarobkowej oraz zwiększone potrzeby powoda w szerszym zakresie, niż wskazany w niniejszym pozwie, co nastąpiło.

Powód zarzucił dalej naruszenie prawa materialnego, tj. błędną wykładnię art. 442<sup>1</sup> § 1, § 3 k.c., w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i art. 120 § 1 k.c. w zw. z niezastosowaniem art. 5 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez uwzględnienie przez Sąd I instancji podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, mimo, że uwzględnienie przedawnienia prawa do odszkodowania za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym jest nie do przyjęcia ze względów społecznych.

Powód zarzucił dalej naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c., przez błędną wykładnię, a to uznanie, że w wyniku wypadku powód nie utracił zdolności do pracy zarobkowej, co skutkowało powstaniem prawa do zwrotu utraconych dochodów i renty uzupełniającej we wskazanej przez powoda w kolejnych pismach wysokości, zarzucił także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię w zw. z art. 6 k.c. przez stwierdzenie, że na podstawie zaoferowanego materiału dowodowego, Sąd I instancji w stopniu przybliżonym nie jest w stanie ustalić, jakie dochody powód mógłby uzyskać w okresie, za który domaga się renty wyrównawczej, gdyby nie doszło do wypadku, a także jakie dochody może on uzyskiwać wykorzystując zachowaną zdolność do pracy.

W apelacji znalazł się także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. przez niedopuszczenie z urzędu opinii biegłego z zakresu finansów i księgowości w zakresie utraty spodziewanych korzyści, jakie odniósłby powód, gdyby nie uległ wypadkowi i prowadziłby dalej działalność gospodarczą w Niemczech w okresie od dnia 20 stycznia 2007 r. do momentu wniesienia apelacji od skarżonego wyroku, przy posiadaniu uzasadnionych wątpliwości co do sposobu określenia i wyliczenia wysokości renty przez



powoda, które zdaniem powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny pozwalały na weryfikację ustalonego przez powoda algorytmu, zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 322 k.p.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c., przez nie zasądzenie przez Sąd I instancji według własnej oceny, opartej na wszystkich znanych sądowi okolicznościach odpowiedniej sumy tytułem renty uzupełniającej, a więc należności, która zdaniem Sądu I instancji nie została udowodniona w pełnej wysokości.

Zarzucił także sprzeczność ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem polegające na tym, że Sąd I instancji:

- ustalił, iż konkubina powoda otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 4-5 tys. zł i w związku z tym może ponieść ciężar utrzymania rodziny wspólnie z powodem (który nie zarobkuje), podczas gdy konkubina zeznała, że powód w okresie prowadzenia działalności gospodarczej w Niemczech przekazywał jej kwoty w tej wysokości, a z załączonych do pisma procesowego z dnia 19 lipca 2010 r. dokumentów wynika, że konkubina powoda obecnie otrzymuje wynagrodzenie w wysokości ok. 2.000 zł,

- uznał, że firma powoda w Niemczech nie prowadzi dalej działalności z uwagi na problemy z płatnościami - dając wiary zeznaniom świadka P. P. (brata konkubiny), podczas, gdy przesłuchiwany powód wyraźnie zeznał, że problemy z płatnością były po stronie zamawiającego czyli firmy (...), dla której świadczyła usługi firma powoda i która nie zapłaciła za wykonaną pracę (prace budowlane na obiekcie we F.), a działalność gospodarczą powód wyrejestrował na skutek następstw wypadku,

- uznał, że powód w procesie twierdził, że należna mu kwota zadośćuczynienia jest jedynie w wysokości 100.000 zł i właśnie tyle powinno wynosić należne mu zadośćuczynienie, pomimo że powód nie określił w pozwie dokładnych granic tego roszczenia, zastrzegając sobie prawo do ich zmiany ilościowo - przedmiotowej w przypadku orzeczenia przez biegłych ostatecznie wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda,

- uznał, że rokowania dla powoda co do znalezienia pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom są dobre, jednocześnie w sprzeczności stwierdzając, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych z zakresu psychiatrii wynika, że w zakresie stwierdzonych organicznych zaburzeń osobowości i zachowania towarzyszącego encefalopatii pourazowej rokowania co do istotnej poprawy stanu zdrowia powoda są złe,

- doszedł do wniosku, że ubytek słuchu nie jest związany z wypadkiem, podczas gdy biegły sądowy otolaryngolog M. Ł. w swej opinii stwierdziła, że „z doznany urazem można wiązać stwierdzany aktualnie niedosłuch mieszany ucha lewego”, co stoi z kolei w sprzeczności z opinią biegłego sądowego neurologa, który stwierdził, że „dysfunkcja wynikająca z urazów narządu ruchu oraz układu nerwowego jest niewielka i nie wpływa w sposób istotny na niezdolność do pracy powoda”,

- przyjął, że aktualnie powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy z uwagi na stwierdzone zaburzenia psychiczne, jak również, że powód nie powinien pracować na wysokości, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać maszyn ciężkich, ani sprawować funkcji kierowniczych, a w konsekwencji sprzecznie nie uznał zasadności roszczenia powoda do renty uzupełniającej,

- wywiódł, że powód może wykonywać wyuczony zawód stolarza, mimo, że biegli sądowi wyraźnie stwierdzili, że niemożliwym jest wykonywanie przez powoda zawodu wymagającego precyzji i dokładności, co cechuje zawód wyuczony powoda,

Według dalszych zarzutów apelacji Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że:

a) zaburzenia przewodnictwa nerwu ośrodkowego (tzw. zespołu cieśni) kanału nadgarstka nie powstały na skutek doznanego urazu, podczas, gdy przeczą temu dokumenty załączone do pisma z dnia 3 września 2009 r., które potwierdzają, że powód pozostawał we wskazanym okresie całkowicie niezdolny do podjęcia pracy zarobkowej, co było spowodowane niesprawnie funkcjonującym prawym: barkiem, stawem łokciowym oraz nadgarstkiem,

b) zaburzenia malformacji naczyniowej nie pozostając w związku przyczynowym z wypadkiem, podczas, gdy wynik badania MR z dnia 5 maja 2009 r. wskazuje, że „biorąc pod uwagę przebyty uraz głowy w 2007 r. nie można wykluczyć, że spostrzegane zmiany po stronie lewej (strefa hipointensywna, poszerzenie przestrzeni płynowej przymózgowej oraz malformacja naczyniowa) są manifestacją późnych następstw pourazowych,

c) uznał, że działalność gospodarcza wykonywana przez powoda nie odnotowywała tendencji wzrostowej, jeśli chodzi o możliwe uzyskane dochody, podczas gdy Sąd I instancji nie odmówił wiarygodności zeznaniom powoda, a zeznał on, że w roku uzyskiwał średniomiesięcznie dochód w wysokości ok. 2.000 euro.

d) nie wziął pod rozwagę, co jest bezsporne, że w wyniku doznanych w wypadku obrażeń, powód do chwili obecnej nie jest w stanie podjąć jakiejkolwiek pracy zarobkowej, odpowiadającej jego wykształceniu i kwalifikacjom zawodowym, a powód jako osoba schorowana, posiadająca wykształcenie jedynie w zakresie wcześniej wykonywanych działalności niewątpliwie nie jest obecnie w stanie osiągnąć poziomu dochodów przed wypadkiem,

e) nie uznał wyliczenia powoda renty uzupełniającej za wystarczającą podstawę do jej przyznania, mimo że precyzyjne ustalenie różnicy w dochodach jest znacznie bardziej skomplikowane w sytuacji, gdy powód prowadził przed wypadkiem działalność gospodarczą,

f) nie wziął pod uwagę zaświadczenia z Powiatowego Urzędu Pracy:

a) z dnia 28 września 2010 r. stwierdzającego, że powód jest zdolny do pracy na stanowiskach lekkich, jak również jest zdolny do wykonywania prac chałupniczych,

b) pisma Powiatowego Urzędu Pracy we W. z dnia 14 października 2010 r., stwierdzającego brak ofert pracy dla powoda według przeciwwskazań przedstawionych w zawartych dokumentach przedłożonych przez powoda,

- uznając że pismo z dnia 14 października 2010 r. dotyczy okresu 4-miesięcznego sprzed jego wydania, podczas gdy z zasad logiki można wyprowadzić, że przy istnieniu przeciwwskazań, uniemożliwiających podjęcie praktycznie jakiejkolwiek pracy zarobkowej można wnioskować, że wcześniej powód również nie otrzymałby jakiejkolwiek oferty pracy,

- pominął fakt, że powód jest częściowo trwale niezdolny do pracy, która to jednak nigdy nie będzie odpowiadała jego wykształceniu i zawodowi, a co za tym idzie powód nie będzie prowadził już życia na stopie, odpowiadającej jego warunkom bytowym przed wypadkiem,

uznał, że powód był niezdolny do pracy jedynie przez okres 6 tygodni, podczas, gdy:

- biegły sądowy psychiatra T. G. w opinii z 22 listopada 2009 r. wyraźnie stwierdził, iż w chwili wydania opinii nie był w stanie jednoznacznie określić, czy powód był uprzednio całkowicie niezdolny do pracy, a jednocześnie powód został uznany osobą częściowo niezdolną do pracy. Zdaniem biegłego, powód nie powinien pracować na wysokości, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać maszyn ciężkich, ani sprawować funkcji kierowniczych, a tym samym z całą pewnością nie może powrócić do poprzednio wykonywanej pracy, a tym samym uzyskiwać dochodów na dotychczasowym poziomie;

- z zaświadczeń lekarskich, zwłaszcza zaświadczeniu psychologa T. H. (wynik badania psychologicznego z dnia 12 sierpnia 2009 r.) wyraźnie wynika, iż istnieją przeciwwskazania do pracy powoda, nawet w zakładzie pracy chronionej.

W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy nieprawidłowo oparł określenie niezdolności powoda do pracy na podstawie opinii neurologa i ortopedy - traumatologa, mimo że biegli sądowi w swej opinii jedynie stwierdzili, że powód nie może zostać uznanym za niezdolnego do pracy w zakresie tylko ich specjalności, podczas gdy jak wskazano powyżej biegły psychiatra orzekł o częściowej niezdolności do pracy powoda na dzień 22 listopada 2009 r.

Sąd nie wziął pod uwagę opinii lekarzy różnych specjalności, u których leczenie odbywał powód, którzy stwierdzili jednoznacznie, że w żądanym przez powoda okresie pozostawał on niezdolny do pracy, a obecnie kategorycznie nie jest zdolny do wykonywania pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom, np.

- zaświadczenia lekarskiego z Indywidualnej Praktyki Lekarskiej lekarza specjalisty psychiatrii M. K. z dnia 27 maja 2008 r., która uznała, że „w chwili obecnej pacjent jest niezdolny do pracy, wymaga dalszego leczenia”.

Formułując powyższe zarzuty, skarżący domagał się w apelacji zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I przez uwzględnienie powództwa w zakresie zgłoszonego żądania dotyczącego zadośćuczynienia, zwrotu utraconych dochodów oraz renty uzupełniającej .

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja Z. W. zasługuje na uwzględnienie jedynie częściowo, a mianowicie co do zadośćuczynienia, dalej idące żądania apelującego pozbawione są natomiast uzasadnionych podstaw, co skutkuje oddaleniem wniesionej apelacji w tej części jako niezasadnej na podstawie art. 385 kpc.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do przyznanego przez Sąd Okręgowy, a zakwestionowanego w apelacji jako zbyt niskiego, zadośćuczynienia, podnieść należy, że określając wysokość „odpowiedniej sumy”, o której mowa w art. 445 § 1 kc, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej, przede wszystkim zakres doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na trwałym kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość.

Mimo akcentowania i wysuwania na pierwszy plan kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, nie utracił jednak aktualności wyrażany w orzecznictwie pogląd, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na względzie także poziom życia i aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97, niepubl.).

Pogląd ten nie jest w żadnym razie przejawem lekceważenia zdrowia, które ponad wszelką wątpliwość jest dobrem szczególnie cennym, lecz stanowi wyraz przekonania, że określając wysokość „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę – sąd, któremu ustawodawca pozostawił w tym względzie dużą swobodę, nie może abstrahować od stopy życiowej społeczeństwa. Porównanie kwoty zadośćuczynienia do aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa ma z jednej strony zapewnić godziwe wynagrodzenie doznanej krzywdy, z drugiej natomiast zapobiec nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podnieść należy, że w wyniku wypadku komunikacyjnego powód doznał krzywdy, która w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnia przyznanie mu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 150.000 zł, uwzględniającej także zaspokojone przez stronę pozwaną z tego tytułu roszczenie powoda w postępowaniu przesądowym (likwidacyjnym). Odpowiada ona bowiem wymogowi utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, jak i sum przyznawanych przez sądy powszechne w porównywalnych stanach faktycznych, z uwzględnieniem rzecz jasna indywidualnych okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. przykładowo wyrok SN z dnia 26.11.2009 r., II CSK 62/09).

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił punkt IV wyroku w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2010 r. do dnia zapłaty (art. 481 § 1 kc).

Pismo procesowe powoda z dnia 19.04.2010r zawierające wezwanie do zapłaty tej należności zostało bowiem doręczone stronie pozwanej w toku sprawy w dniu 21.04.2010 r. (k. 493 akt sprawy). Strona pozwana miała 30 dni na jej dobrowolną zapłatę, zaś w jej braku, od dnia 22 maja 2010 r. pozostaje w opóźnieniu.

Dalej idące żądanie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu jako wygórowane i nie znajdujące oparcia w realiach rozpatrywanej sprawy.

W szczególności nie zasługiwał na aprobatę pogląd skarżącego, jakoby należało je obliczyć przyjmując równowartość 2.500 zł za jeden procent stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu, skoro za ugruntowany uznać należy w orzecznictwie pogląd przeciwny, a mianowicie że uszczerbek ten ma znaczenie jedynie pomocnicze przy ocenie zakresu krzywdy warunkującej zasadzenie, odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Odnosząc się zaś do żądania powoda zasądzenia na jego rzecz równowartości utraconych dochodów z pracy zarobkowej za okres od 20.01.2007 r. do dnia 30.04.2010 r. w wyliczonej przez niego należności 198.068,26 zł oraz bieżącej renty wyrównawczej od dnia 1 maja 2010 r. po 20.529,84 zł miesięcznie, podtrzymać należy stanowczo ocenę Sądu I instancji, iż powód nie wykazał w toku postępowania, aby był w stanie realnie osiągnąć takie dochody, gdyby nie doszło do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego.

Stosownie do art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

§ 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W świetle zasad deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej, na powodzie ciążył obowiązek wykazania, że w wyniku wypadku utracił on dotychczasową zdolność do pracy zarobkowej oraz że gdyby nie wypadek i jego skutki, to dochody z prowadzonej przez niego na terenie Niemiec działalności gospodarczej, kształtowałyby się na wskazanym przez powoda w pismach procesowych poziomie, co uzasadnia żądanie zasądzenia na rzecz powoda utraconych korzyści oraz renty uzupełniającej w dochodzonej przez niego ostatecznie kwocie.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uzupełnionego przed Sądem II instancji (art. 382 kpc) wynika jednoznacznie, że niezdolność powoda do pracy zarobkowej, wynikająca ze stłuczenia głowy, szyi i barku, trwała kilka tygodni po wypadku. Leczenie w tym zakresie zakończyło się w dniu 30 maja 2007 r. (dowód – k. 47 akt sprawy) i zgodnie z opinią biegłych z zakresu ortopedii i neurologii powód nie był i jest niezdolny do pracy z przyczyn ortopedyczno- neurologicznych.

Z opinii biegłego psychiatry T. G. wynika z kolei, że powód po wypadku cierpi na encefalopatię pourazową czyli organiczne uszkodzenie mózgu, pozostające w związku z urazem, jakiego doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego, ale także i z tej przyczyny nie jest niezdolny do dotychczas wykonywanej przez niego pracy zawodowej, albowiem mimo organicznych zaburzeń osobowości i zachowania, Z. W. zachował zdolność do pracy w wyuczonym zawodzie.

Zgodnie z opinią wskazanego biegłego psychiatry, powód nie powinien pracować na wysokości, prowadzić pojazdów mechanicznych, obsługiwać maszyn ciężkich ani sprawować funkcji kierowniczych. Jednakże przed wypadkiem powód takich prac nie wykonywał. Trudnił się pracami wykończeniowymi w budownictwie, świadczonymi wewnątrz budynków, a więc nie na wysokościach i nie przy użyciu pojazdów mechanicznych czy maszyn ciężkich.

Ponownie przesłuchany przed Sądem Apelacyjnym, na okoliczność zdolności powoda do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie, biegły psychiatra T. G. zdecydowanie potwierdził (k. 727 akt sprawy), że powód mógł po

wypadku kontynuować pracę w wyuczonym zawodzie i nie ma powiązania między zaniechaniem podjęcia przez powoda przez okres kilku lat po wypadku pracy zarobkowej, a skutkami wypadku komunikacyjnego.

Brak jest więc, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw faktycznych i prawnych do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności w zakresie dochodzonej przez powoda równowartości utraconych zarobków za okres 2007-2010, jak również renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 kc.

Powód nie wykazał w toku niniejszego postępowania, aby po wypadku czynił jakiegokolwiek próby podjęcia pracy w dotychczas wykonywanym charakterze, ewentualnie próby przekwalifikowania się i uzyskania innego zatrudnienia. Nie uzyskał, przez okres kilku lat po wypadku, orzeczenia o niezdolności do pracy w dotychczas wykonywanym zawodzie i charakterze, wystawionego przez uprawnionego lekarza orzecznika. Nie zarejestrował się jako osoba poszukująca pracy w PUP (uczynił to dopiero w toku procesu w 2010 r.).

Przedkładane przez powoda orzeczenia leczących go prywatnie lekarzy o niezdolności do pracy oraz wyniki badań, w szczególności testów psychologicznych, nie zasługują na wiarę w świetle opinii biegłych sądowych z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii, z których wynika, że powód zdradza skłonności do symulacji, wyolbrzymiania objawów oraz prezentowania się w określonym celu, jako osoba o znacznie gorszym stanie zdrowia, niż jest to w rzeczywistości.

Wątpliwości budzi także wysokość dochodzonych przez niego jako utraconych, a możliwych, według gołosłownych twierdzeń powoda, do osiągnięcia, gdyby nie przedmiotowy wypadek komunikacyjny, dochodów z działalności gospodarczej.

Powód wyliczył je na kwotę 198.068,26 zł za okres od dnia 20.01.2007 r. (czyli daty wypadku) do dnia 30.04.2010 r. Domagał się także bieżącej renty wyrównawczej od dnia 1 maja 2010 r. po 20.529,84 zł miesięcznie. Nie przedstawił jednak żadnych wiarygodnych dowodów na to, że we wskazanym wyżej okresie, przy uwzględnieniu jego wykształcenia, dotychczasowej drogi zawodowej, rozmiaru prowadzonej działalności gospodarczej oraz związanych z nią kosztów i obciążeń, mógł realnie takie dochody osiągnąć.

Z zeznań świadka A. C., współpracownika powoda oraz samego powoda wynika, że wspólnicy zarejestrowali w 2006 r. własną działalność gospodarczą na terenie Niemiec, ale początki były trudne, nie zawarli nawet umowy ubezpieczenia społecznego w Niemczech z uwagi na duże koszty tego ubezpieczenia i rozruch działalności (k. 270 akt). Jeden z kontrahentów powoda nie zapłacił mu za wykonane roboty, co sprawiło, że powód był zmuszony wrócić w 2006 r. do Polski i poszukiwać tu pracy, którą podejmował dorywczo na podstawie zleceń.

Dopiero w sierpniu 2006 roku wspólnicy zawarli w Niemczech umowę o roboty wykończeniowe, przy czym dochód powoda z tego zlecenia wyniósł bezspornie 5.704 euro. Innych dochodów z pracy, świadczonej w Niemczech przed wypadkiem, powód nie udokumentował.

Z zeznań powoda wynika dalej, że po wypadku, jakiemu uległ w styczniu 2007 roku powód, jego wspólnik A. C. nie kontynuował działalności gospodarczej w Niemczech, co ewentualnie rzucałoby światło na możliwości osiągnięcia dochodów z działalności gospodarczej w Niemczech w latach następnych.

Brak jest więc przekonujących przesłanek do przyjęcia, w świetle powyższego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego, aby powód mógł w latach 2007-2010 osiągnąć dochody we wskazanej przez niego wysokości, zwłaszcza zaś, w kwocie 20.000 zł miesięcznie.

Za zupełnie chybione uznać przy tym należy powoływanie się przez niego na dane niemieckiego urzędu statystycznego, jako stanowiące dowód możliwości osiągnięcia takich zarobków przez powoda, skoro są to dane jedynie statystyczne i przybliżone .

Nie zasługiwał na uwzględnienie sformułowany w apelacji wniosek apelującego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i księgowości na okoliczność utraty spodziewanych korzyści, jakie odniósłby powód, gdyby nie uległ wypadkowi i kontynuował działalność gospodarczą w Niemczech, po pierwsze z uwagi na

szczupłość zaferowanego przez powoda materiału dowodowego w zakresie rozmiarów i perspektyw prowadzonej przez niego w Niemczech działalności gospodarczej, po drugie zaś z uwagi na to, że opinia biegłego nie może być źródłem ustaleń faktycznych, lecz jedynie ma pomóc Sądowi orzekającemu w rozstrzygnięciu sprawy wymagającej wiedzy specjalnej reprezentowanej przez biegłego określonej specjalności.

W tym stanie rzeczy, apelacja powoda w omówionej powyżej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc jako bezzasadna. Sąd II instancji, działając na podstawie art. 102 kpc w związku z art. 108 kpc, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej z uwagi na sytuację materialną i życiową powoda.

bp